

Jak trwoga, to do roli

8 kwietnia 2012

Coraz więcej Portugalczyków zostaje rolnikami, aby w ten sposób poradzić sobie z kryzysem ekonomicznym. Powstawanie gospodarstw rolnych wspiera Unia Europejska.

Portugalia to jeden z najmocniej dotkniętych przez kryzys krajów członkowskich Unii Europejskiej – przypomina portal GazetaPraca.pl. Według danych Eurostatu, bezrobocie w Portugalii na początku tego roku wynosiło 15%, czyli prawie o 3% więcej niż rok temu. Wśród bezrobotnych jest bardzo wiele osób w wieku do 25. roku życia – ich ilość wzrosła w ciągu roku o niemal 10% (z 26,5 do 35%). Młodzi Portugalczycy coraz częściej podejmują się prac zupełnie nie związanych z ich wykształceniem lub wcześniejszym doświadczeniem. Ostatnio szczególną popularnością wśród nich cieszy się rolnictwo.

Jak informuje Agence France Presse, w ciągu ostatnich 3 lat w Portugalii powstało 5 tysięcy małych gospodarstw rolnych. Pieniądze na sfinansowanie ich rozwoju pochodzą z funduszy unijnych, a przyznawanie subwencji i organizowanie szkoleń koordynują lokalne organizacje rolnicze. Pomysłów na rolniczy biznes jest wiele: jedni zajmują się np. hodowlą grzybów i ostryg, inni koncentrują się na uprawie owoców. Maria de Luredes Cardoso, która z ramienia lokalnego stowarzyszenia rolniczego uczy bezrobotnych, jak zarabiać na uprawianiu ziemi, tak tłumaczy tę sytuację: „Ludzie w naszym kraju są zdesperowani. Nietrudno znaleźć kilkusobową rodzinę, w której główni żywiciela są bez pracy. Dlatego każdy, kto ma choć skrawek ziemi, zostaje rolnikiem”.

Prognozy ekonomiczne dla Portugalii nie przedstawiają się obecnie zbyt optymistycznie. Wielu Portugalczyków opuściło kraj w poszukiwaniu pracy – według danych Krajowego Instytutu Statystyki w Lizbonie za granicą żyje już koło 5 mln obywateli Portugalii. Zwrot ku rolnictwu może pomóc przełamać ten

społeczny trend i wzmocnić lokalną gospodarkę.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)